

Kazimierz Szafraniec

Teologia życia zakonnego

Collectanea Theologica 50/4, 5-26

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o. KAZIMIERZ SZAFRANIEC OSPE, LEŚNA

TEOLOGIA ŻYCIA ZAKONNEGO**Próba zestawienia zagadnień podstawowych**

Nauka Soboru Watykańskiego II wyznacza wysiłkom badawczym różne kierunki, między innymi również w teologii życia zakonnego. W dobie bowiem bieżącej życie zakonne stanowi fakt bijący w oczy, który statystycznie wyraża się w następujących danych. W świecie na 710 milionów katolików liczono kilka lat temu: księży zakonnych 146.887, alumnów zakonnych 21.490, zakonników laików 70.587, sióstr zakonnych 982.627; w tym w Polsce: księży zakonnych 3.895, alumnów zakonnych 1.057, zakonników laików 1.266, sióstr zakonnych 25.873.¹

Świadectwo i znak

Specyfikę życia osób konsekrowanych uwydatnia funkcja, którą spełniają w Kościele na innej płaszczyźnie niż kler i laikat. Nie wyraża się ona w pierwszym rzędzie w usługach, chociaż zakony oddają w Kościele wiele konkretnych i potrzebnych usług, lecz w szczególnej formie życia w czystości, w ubóstwie i w posłuszeństwie. W formie tej uzewnętrzniają się określone postawy i przekonania. Tą szczególną formą życia wiążą się nie tylko jednostki, lecz grupy i zespoły w sposób zinstytucjonalizowany. Wiernie realizując swe powołanie, zakonnicy nieskażoną wiarą, miłością Boga i bliźniego, umiłowaniem krzyża i nadzieją przyszłej chwały szerzą w całym świecie dobrą nowinę Chrystusową: tak ich świadectwo staje się jawne dla wszystkich i chwalony jest Ojciec nasz, który jest w niebie (DZ 25).

Dla Kościoła stan rad jest niezbędny nie w swej formie historycznie uwarunkowanej, lecz w swej istocie teologicznej. Jako taki należy nienaruszalnie do pełnego życia i struktury charyzmatycznej Kościoła. Stan rad poprzez swoje istnienie — dające się zrozumieć jedynie w tajemnicy zbawienia — wskazuje na najgłębszą tajemnicę Kościoła: na Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, kryjącego się pod widzialnością Kościoła

¹. Według *Annuarium statisticum Ecclesiae* z 1974 r.; W. Zdaniewicz, *Kościół katolicki w Polsce 1945—1972. Duchowieństwo i wierni, miejsca kultu, życie religijne*, Poznań-Warszawa 1978, 104—106, 109—110.

i działającego przez Kościół, wskazuje na zbawienie obecne w Chrystusie, a czyni to w takiej mierze, w jakiej żaden inny stan dokonać tego nie potrafi: przyczynia się w miarę swego powołania do tego, że Kościół jako znak podniesiony okazuje się wśród ludów (Iz 11, 12).

Tutaj okazuje się najwyraźniej, co znaczy, że każdy charyzmat zostaje dany dla korzyści Kościoła i jego misji zbawczej, dla dobra Ludu Bożego i jego członków.

Stan rad jest znakiem eschatycznym, albowiem w wyższym stopniu ukazuje wszystkim wierzącym dobra niebiańskie już na tym świecie obecne, jak również daje świadectwo nowemu i wiekuistemu życiu zyskanemu dzięki odkupieniu Chrystusa oraz zapowiada przyszłe zmartwychwstanie i chwałę Królestwa niebieskiego.

Stan rad jest znakiem transcendencji Królestwa Bożego, albowiem ujawnia w swoisty sposób wyniesienie Królestwa Bożego ponad wszystko, co ziemskie, oraz jego najwyższe wymagania; ukazuje też wszystkim ludziom przeogromną wielkość potęgi Chrystusa królującego i nieograniczoną moc Ducha Świętego, działającego przedziwnie w Kościele (KK 44, 3).

Dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych stanowi wybitny znak Królestwa niebieskiego (DZ 1, 1).

Czystość podjęta dla Królestwa niebieskiego jest osobliwym znakiem dóbr niebieskich: przez nią zakonnicy przypominają wszystkim wyznawcom Chrystusa przedziwne zaślubiny, ustanowione przez Boga, a mające się objawić w pełni w przyszłym świecie, mocą których Kościół ma Chrystusa jako jedyne Oblubieńca (DZ 12, 1). Dobrowolne ubóstwo, obrane dla naśladowania Chrystusa, jest Jego znakiem (DZ 13, 1).

Ślubowanie i spełnianie rad ewangelicznych jest dla wszystkich wierzących znakiem obecności dóbr niebiańskich na tym świecie; jest widowym znakiem, który może i powinien pociągnąć skutecznie wszystkich członków Kościoła do ochotnego wypełniania powinności powołania chrześcijańskiego. Jest to znak moralny dobrego przykładu (KK 44, 3).

Ponadto zakonnicy stają się znakiem ziemskiego życia Chrystusa dla wiernych: ukazują Go bądź oddającego się kontemplacji na górze, bądź głoszącego Królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych, bądź błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim, a zawsze posłusznego woli Ojca, który Go posłał (KK 46, 1).

Wartość eklezjalna życia zakonnego to przede wszystkim jego wartość wewnętrzna, z której wynikają świadectwo i znak².

Funkcja profetyczna wyraża się w dawaniu świadectwa oraz

² J. Galot, *Les religieux dans l'Église*, Paris 1966, 9—10.

w stawaniu się znakiem³. Innymi słowy: być prorokiem to być świadkiem oraz znakiem. Świadek mówi o fakcie, który zna z własnego doświadczenia; dlatego jego słowa mają szczególną świeżość, brzmia przekonywająco, wywołują uznanie. Świadczyć oznacza potwierdzać coś wobec kogoś, stwierdzać rzeczywistość jakiegoś faktu, nadając temu stwierdzeniu charakter urzędowy, wymagany przez okoliczności zewnętrzne. Męczeństwo pojmujemy jako świadectwo wiary, przypieczętowane świadectwem krwi.

Znak jest czymś, co łączy osoby lub stwarza związek pomiędzy osobą i rzeczą. Znak prowadzi dokądś: do miejsca, do przedmiotu, do innej osoby. Znakiem nazywamy to, co ze swej natury lub na podstawie umowy pozwala poznać myśl lub wolę jakiejś osoby, istnienie lub prawdziwość jakiejś rzeczy.

Zakonnicy łączą przez swe życie ten świat z Bożą wiecznością: są dla wszystkich znakiem, że wieczne królestwo Boże istnieje.

Stosowanie do życia zakonnego określenia „sakrament” może prowadzić do nieporozumień⁴. Nawet do Chrystusa nie odnosi się w sposób właściwy określenie „sakrament”, ponieważ On jest źródłem i celem wszystkich sakramentów w taki sposób, że sam jest ponad wszystkimi sakramentami. Chrystus nie jest znakiem naszego spotkania z Bogiem; jest samym Bogiem, którego spotykamy i w którym trwamy.

Kościół jest „jakby sakramentem” (KK 1, 1), czyli znakiem i narzędziem zjednoczenia z Bogiem. Obydwie nazwy odnoszone do Kościoła: „prasakrament” i „niejako sakrament”, oznaczają, że Kościół nie należy do rodzaju sakramentów, a tylko jest do nich podobny pod tym względem, że poprzez niego osiągamy wewnętrzne zjednoczenie z Bogiem, jak przez sakramenty zdobywamy łaskę. Ale sakramenty są narzędziem zjednoczenia z Bogiem w znaczeniu właściwym, bo sprawiają łaskę wprost i bezpośrednio: są świętymi znakami sprawiającymi łaskę, którą oznaczają.

Wszystkie sakramenty w znaczeniu właściwym są publicznymi aktami Kościoła i dlatego wszystko, co sakramenty sprawiają, sprawia w pierwszym rzędzie Kościół. Funkcja jednak znaczeniowa Kościoła i jego sprawczość różni się od funkcji znaczeniowej i sprawczości sakramentów pod tym względem, że funkcja znaczeniowa i sprawczość sakramentów jest znacznie węższa i uboższa od funkcji znaczeniowej i sprawczości Kościoła. Albowiem sakra-

³ L. M. Ōrsy, *Otwarcie się na Ducha. Życie zakonne po Vaticanum II*, Warszawa 1976, 12—13; M. Prat Mal, P. Grelot, *Świadectwo*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, Poznań-Warszawa 1973, 949—952; P. Ternant, *Znak*, w: *Słownik teologii biblijnej, dz. cyt.*, 1143.

⁴ L. Balter, *Życie zakonne sakramentem obecności Bożej w Kościele i świecie*, w: *W kierunku chrześcijańskiej kultury*, red. B. Bejze, Warszawa 1978, 382—395.

menty przemijają, a Kościół trwa i ten sam Duch Święty, który działa w sakramentach w sposób przejściowy, działa bez przerwy w Kościele tak sakramentalnie, jak i poza sakramentami.

Kościół jest sam dla siebie swoistym sakramentem, nie należącym do żadnego rodzaju ani gatunku, podobnie jak jest swoistą rzeczywistością⁵.

Świadczenie zakonów o Chrystusie wywiera silne wrażenie przede wszystkim poprzez bogactwo i różnorodność stylu życia i celów drugorzędnych wspólnot łącznie. Wszystkie one razem we wzajemnym uzupełnianiu się ukazują obecność i działanie Pana w Jego Kościele (KK 46, 1).

Zakonnicy poprzez swe życie wspólne dobitniej wyrażają rzeczywistość Kościoła jako Ciała Mistycznego Chrystusa. Życie wspólne ukazuje się w nich jako konnaturalne, dlatego że Kościół jest rzeczywistością społeczną — Ludem Bożym, a świętość posiada z konieczności wymiar społeczny i dąży do tworzenia jedności. Aspiracją Kościoła jest jedność wszystkich rozpoczęta na ziemi, a dopełniana w niebie. Znakiem i wyrażeniem tej aspiracji i dążenia jest życie wspólne. Uważa się je słusznie za element fundamentalny i charakterystyczny życia zakonnego, za wyraz Kościoła, Ludu Bożego lub Rodziny Bożej (KK 9; KDK 24; 26; 29), za naśladowanie „apostolskiej formy życia” Kościoła pierwotnego; pozostaje ono w powiązaniu z rzeczywistością eschatyczną ludzi, powołanych do spotkania się w zjednoczeniu z Trzema Osobami Boskimi⁶.

W Kościele pierwotnym męczeństwo uważano za ideał życia chrześcijańskiego, którego typowym przykładem jest św. Ignacy Antiocheński. Omawiając je Klemens Aleksandryjski, zmarły przed 215 r., pisał, że męczennik swą śmiercią wyznaje swój stan chrześcijański, daje świadectwo prawdzie nauczania Chrystusa, od którego nie daje się oderwać nawet za cenę życia, i w końcu — co najważniejsze — daje świadectwo o prawdzie nauczania Kościoła.

Ponieważ męczeństwo nie zdarzało się często, szukano nowego ideału doskonałości chrześcijańskiej. Klemens Aleksandryjski określił je jako męczeństwo „gnostyckie”. Do takiego męczeństwa można było dojść poprzez wzniosłość własnego życia codziennego. Tak ujętemu ideałowi Orygenes dał motywację teologiczną, a pojęcie męczeństwa codziennej ascezy wcielił do swego ujęcia pobożności chrześcijańskiej.

Orygenesa i ascetów aleksandryjskich zaledwie da się odróż-

⁵. I. R ó ż y c k i, *Podstawy sakramentologii*, Kraków 1970, 141—143.

⁶. E. G a m b a r i, *Elementi costitutivi e caratteristici della vita religiosa, Vita religiosa. Rivista di studi e informazioni per istituti religiosi* 5(1969). 581—589; 6(1970) 98—106, 157—165.

nić od świętych: Antoniego opata, Pachomiusza, Bazylego i Benedykta w oddaniu się modlitwie, w praktyce czystości, pokuty i postu, w ubóstwie ewangelicznym, w oderwaniu się od rzeczy tego świata.

W czasach św. Atanazego (295-373) pojmowanie życia mniszego jako formy męczeństwa i jako zastąpienie męczeństwa fizycznego stało się niemal powszechne.

Teodor Studyta, zmarły w 826 r., wyrażał przekonanie, że profesja monastyczna jest *mysterion* jak chrzest i że odpuszcza wszystkie grzechy jak chrzest i jak męczeństwo. Średniowiecze dalej rozwijało tę analogię, a za nim czynili to teologowie nowożytni⁷.

Schemat nowego prawa zakonnego w kanonie pierwszym podaje określenie, które szereguje pierwiastki teologiczne życia zakonnego (a nie przede wszystkim prawne) przemianowanego na życie konsekrowane — należy się domyślić — poprzez profesję rad ewangelicznych.

W tym najnowszym ujęciu życie zakonne to stała forma życia, w której wierni, bardziej naśladowując Chrystusa, poświęcają się nade wszystko umiłowanemu Bogu, tak że z nowego i szczególnego tytułu oddają się czci Boga, jak również zbawieniu i budowaniu Kościoła oraz mogą żyć doskonałością miłości i stawać się wspólnym znakiem, który zapowiada w Kościele chwałę niebiańską.

Należy dobrze odróżnić w omawianiu zagadnień życia zakonnego abstrakcyjne określenia spekulatywne od konkretnych form życia w Kościele. I tak nie istnieje w nim „życie zakonne” w oderwaniu ani „zakonnik, zakonnica, zakonnicy, zakonnice”, lecz istnieją tylko zakony i zgromadzenia zakonne: instytuty zakonne.

Zakonnik z punktu widzenia Kościoła jest to chrześcijanin konsekrowany Bogu i ludziom w instytucie zatwierdzonym przez Kościół jako wspólnota braterska i kościelna. Zobowiązanie, które ustanawia wspólnotę, to osobista odpowiedź członków, dana na powołanie Boże. Bóg ich powołuje, żeby razem żyli charyzmatem zbiorowym założyciela. Profesja jest aktem publicznym pełnej konsekracji Bogu w Kościele i w perspektywie jego celu, tj. zbawienia świata w Kościele, który Chrystus przemienił w zgromadzenie święte: pewnego dnia stanie się ono niebiańskim Jeruzalem. To czyni zakonnika z tego tytułu świadkiem przyszłości: z tego płynie rosnące znaczenie publicznego świadectwa ewangelicznego ideału wspólnotowego i wskutek tego znaczenie życia braterskiego jako jedności w tym samym duchu oraz ukierunkowania własnego apostołatu.

⁷ E. Malone, *Martirio*, w: *Dizionario degli istituti di perfezione* (dalej skrót: DIP), t. 5, Roma 1978, kol. 1038—1040.

To są cechy charakterystyczne życia zakonnego, tak jak je Kościół widzi i jakiego chce⁸.

Posłannictwo Kościoła zmierza do zbawienia ludzi, które mają osiągnąć poprzez wiarę w Chrystusa i poprzez Jego łaskę (DA 6). Kościół spełnia to posłannictwo działalnością, poprzez którą posłuszny rozkazowi Chrystusa, poruszany łaską i miłością Ducha Świętego, staje się w pełni obecny dla wszystkich ludzi czy narodów, aby ich doprowadzić do wiary, wolności i pokoju Chrystusowego przykładem życia, głoszeniem słowa, sakramentami świętymi i innymi środkami łaski, żeby stała dla nich otworem wolna i pewna droga do pełnego uczestnictwa w misterium Chrystusa.

Ponieważ to posłannictwo trwa nadal i rozwija w ciągu wieków posłannictwo samego Chrystusa, który został posłany, aby nieść ubogim Dobrą Nowinę, Kościół powinien kroczyć tą samą drogą, pod działaniem Ducha Chrystusowego, jaką kroczył Chrystus, mianowicie drogą ubóstwa, posłuszeństwa, służby i ofiary z siebie aż do śmierci, z której przez zmartwychwstanie swoje powstał zwycięzcą (DM 5).

Tu w funkcji świadectwa i znaku jest miejsce zakonów poprzez szczególne włączenie w nią naturą stanu rad ewangelicznych, treścią podążania za Chrystusem.

Wśród członków Ludu Bożego istnieje różnorodność, która wyraża się tym, że niektórzy dla dobra swoich braci sprawują święte szafarstwo, a niektórzy według stanu i określonego sposobu życia, dążąc do świętości bardziej stromą drogą, przykładem swym dodają bodźca swym braciom (KK 13, 3). Innymi słowy, zakonnicy przez swój sposób życia dają wspierać i zaszczytne świadectwo temu, iż świat nie może się przemienić i ofiarować Bogu bez ducha ewangelicznych błogosławieństw (KK 31, 2).

Podążanie za Chrystusem

Tradycja zakonna odnosi podążanie za Chrystusem do modelu biblijnego tych, którzy poszli za Jezusem⁹. Piotr, Jakub i Jan „po wyciągnięciu łodzi na brzeg zostawili wszystko i poszli za Nim” (Łk 5, 10-11). „Chodził po miastach i wioskach, głosząc i zwiastując Królestwo Boże. Dwunastu towarzyszyło Mu. I niektóre kobiety, uwolnione od złych duchów i od chorób: Maria zwana Magdaleną, z której wyszło siedmiu czartów, i Joanna, żona Chuzy, zarządcy Heroda, i Zuzanna, i wiele innych. Kobiety te służyły im pomocą pieniężną ze swoich własnych zasobów” (Łk 8, 1-3; Zob. Łk 23,49. 55; Mk 15, 40-41; Mt 27, 55-56; J 19, 25).

⁸ J. Beyer, *Il nuovo diritto degli istituti di vita consacrata*, Vita consacrata 11(1975) 151; Tenze, *I religiosi nella Chiesa*, tamże 12(1976) 1-2

⁹ J. M. R. Tillard, *Consigli evangelici*, DIP, t. 2, Roma 1975, kol. 1630-1685.

Po Wniebowstąpieniu podążanie za Chrystusem nosi inny wyraz: jest to naśladowanie Chrystusa, kroczenie za Nim w wierze, w Duchu Świętym, i utożsamia się z samym ideałem życia chrześcijańskiego. „Do tego bowiem jesteście powołani — pisze św. Piotr Apostoł — gdyż i Chrystus cierpiał za was, pozostawiając wam wzór, abyście postępowali Jego śladami” (1 P 2, 21: zob. J 13,15; 1 Kor 11, 1; 1 J 2, 6).

Tradycja życia zakonnego we wspólnocie Kościoła pierwotnego widzi formę tego, do czego aspiruje transpozycja pentekostalna podążania za Chrystusem: „W postępowaniu kierowali się nauką apostołów, żyli we wspólnocie, łamali chleb i modlili się. ...Wszyscy wierzący przebywali razem i mieli wszystko wspólne” (Dz 2, 42. 44; zob. Dz 4, 32-35).

Z podążania za Chrystusem wynika naśladowanie.

W Biblii naśladować Boga znaczy chodzić drogami Bożymi¹⁰. Naśladowanie stanowi wyraz całkowitego przywiązania i absolutnej uległości, wiary i posłuszeństwa.

Tym, którzy Go naśladowają, Jezus stawia wymagania: całkowitego zaparcia się siebie, wyrzeczenia się bogactw i związanego z nimi poczucia bezpieczeństwa, rozstania się z najbliższymi, bez chęci dzielenia serca i bez cofania się wstecz. „Kto chce iść za Mną — żąda Jezus — niech wyrzeczy się samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech idzie za Mną” (Mt 16, 24). Żądając od swych uczniów najwyższych ofiar, Jezus objawia się jako Bóg i daje poznać, jak daleko sięgają jego wymagania.

Dla św. Pawła Apostoła naśladować Chrystusa znaczy upodobnić się do Niego w tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania. Upodobnienie to rozpoczyna się we chrzcie (Rz 6, 3), a ma się pogłębiać przez ustawiczne naśladowanie Chrystusa, przez dobrowolne łączenie się z Nim w cierpieniu, podczas którego ukazuje się w pełni potęgą zmartwychwstania.

Według św. Jana Apostoła naśladować Chrystusa znaczy darzyć Go pełną wiarą, opartą jedynie na Jego słowie, a nie na zewnętrznych znakach, wiarą, która potrafi przezwyciężyć wahania mądrości ludzkiej; znaczy to pójść za Światłością świata biorąc Ją za przewodniczkę; znaczy to znaleźć się pomiędzy owcami, które zgromadza w jedną owczarnię jeden Pasterz.

Chrześcijanin, który naśladuje apostołów (Dz 13, 43), zaczyna kroczyć za Chrystusem „dokądkolwiek On idzie” (Ap 14, 4) oczekując na możliwość wejścia za Nim „poza zasłonę” (Hbr 6, 19-20). Wtedy urzeczywistni się Jego obietnica: „Kto chce Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam też będzie mój sługa” (J 12, 26).

¹⁰ C. Augrain, *Naśladować*, w: *Słownik teologii biblijnej*, dz. cyt., 526—528.

Szczególne formy naśladowania Chrystusa poprzez praktykę rad ewangelicznych wywodzi się z Jego nauki i przykładu (DZ 1, 1). Praktyka ta umożliwia większą swobodę w podążaniu za Chrystusem i pozwala wierniej Go naśladować (DZ 1, 2), zwłaszcza w Jego wyniszczeniu, oraz stwarza klimat, w którym w sposób pełniejszy chrześcijanin może się upodobnić do posłusznego Chrystusa (KK 42, 4). Dzięki takim powiązaniom genetycznym naśladowanie Chrystusa ukazane w Ewangelii jest ostateczną normą życia zakonnego (DZ 2a).

W Kościele zakony stają się żyjącym obrazem Chrystusa. Charakterystycznym i wyróżniającym elementem życia zakonnego jest to, że zakonnicy naśladowując Chrystusa odtwarzają Jego życie w sposób głębszy i pełniejszy i to odnośnie Jego świętości, która polega na całkowitym przyłgnięciu do Ojca i na całkowitym zaoferowaniu się na Jego chwałę poprzez odkupienie ludzi: w ubóstwie, w czystości, a zwłaszcza w posłuszeństwie.

Życie zakonne przybierając formę pełnej realizacji powołania chrześcijańskiego do świętości nie obejmuje całego doświadczenia ewangelicznego.

Forma życia

Stan zakonny naśladuje wiernie i ustawicznie uprzytamnia w Kościele tę formę życia, jaką obrał sobie Syn Boży przyszedłszy na świat, aby czynić wolę Ojca, i jaką zalecił uczniom, którzy za Nim poszli (KK 44, 3). To życie obrała także Matka Jego Dziewica (KK 46, 2).

Określenie „stan zakonny” nawiązuje do terminologii prawniczej, którą posługuje się Kodeks Prawa Kanonicznego. Według kan. 487 stan zakonny oznacza stały sposób życia we wspólnocie, poprzez który wierni, oprócz wspólnych przykazań, zobowiązują się do zachowania rad ewangelicznych przez śluby: posłuszeństwa, czystości i ubóstwa.

Stan zakonny jako konkretna instytucja jest z prawa kościelnego, z teologicznego zaś punktu widzenia należy do charyzmatycznego życia Kościoła.

W *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (42) rady ewangeliczne widziane są pojedynczo; w artykule następnym jest mowa o stanie rad i w nawiązaniu do niego są omawiane: rada dziewictwa, rada ubóstwa i rada posłuszeństwa. Są one darem boskim, które Kościół otrzymał od swego Pana (a więc nie w pierwszym rzędzie poszczególne osoby) i z łaski Jego zawsze zachowuje. Kościół otrzymał ten dar od swego Pana, ponieważ rady ewangeliczne są ugruntowane na słowach i przykładach Chrystusa. Jest to wysmienite ujęcie, które stan rad od początku ustawia w środku Kościoła. Tylko

w Kościele jednostka doświadcza powołania do stanu rad i już od-tąd jest to stan kościelny. Stanowi następstwo, kiedy władza Koś-cioła pod przewodnictwem Ducha Świętego troszczy się, żeby te rady tłumaczyć, kierować ich praktykowaniem oraz ustanawiać stałe, trwałe formy życia, oparte na tych radach. Przez to stan rad staje się stanem kanonicznym.

Dawna tradycja Ojców nie zna przeciwstawiania przykazań radom; domagali się oni, żeby żyć autentycznie Ewangelią. Na przykład św. Jan Chryzostom twierdzi, że ideał ewangeliczny jest identyczny dla wszystkich, chociaż dwie drogi prowadzą do osią-gnięcia doskonałości, z których jedna — mnichów — jest królewska. Św. Ambroży mówi o różnych formach, o różnych realizacjach tej samej doskonałości, a jeżeli jest jaka hierarchia, to istnieje ona wewnątrz tego samego dobra.

Ojcowie podkreślają wymagania powszechnego powołania wszyst-kich wierzących. Życie chrześcijańskie żąda ustawicznego prze-zwycięzania sobie i dokonuje się na drodze dynamizmu miłości.

Dopiero pod koniec XI w. tekst papieża Urbana II dał autory-tatywną podstawę do rozróżniania dwóch stylów życia chrześcijan; wyraźnie występuje triada w połowie XIII w. W Piśmie Świętym Nowego Testamentu nie znajduje ona wyraźnego i bezpośredniego potwierdzenia; natomiast zawiera ono niewątpliwe wezwanie do radykalizmu, którego życie zakonne stało się formą zinstytucjo-nalizowaną¹¹.

Stanem życia nazywamy ustalone i trwałe warunki życia: wyróżniamy stan kleru, stan świeckich, stan wolny, stan małżeń-ski, stan wdowieński, stan zakonny¹². Istnieją różnicowania łączące się ze stanami życia chrześcijańskiego: są to pewne działalności, zadania czy ofiary, np. dawanie świadectwa wiary, cierpienia i śmierci dla niej.

Życie zakonne, wzorowane na formie życia Chrystusowego, w wymiarze społecznym uwydatnia wyraziście funkcję znaczenio-wą Kościoła: świadectwa i znaku. Posłannictwo Kościoła obejmuje przekazywanie ludziom ewangelicznego orędzia Chrystusa i Jego łaski, jak również przepajanie i doskonalenie duchem ewangelicz-nym porządku spraw doczesnych (DA 5). Kościół nigdy nie prze-stał być znakiem zbawienia w świecie (KDK 43), a wierni powinni dawać świadectwo naszej nadziei, która nie zawodzi (DE 12).

W zbawczym posłannictwie Kościoła zakonnicy są pomocni na swój sposób (KK 43, 2), przede wszystkim dając świadectwo nowe-go życia w Chrystusie oraz stając się znakiem dóbr niebiańskich.

¹¹ J. M. R. Tillard, *art. cyt.*; K. Szafraniec, *Ewangeliczność życia zakonnego*, *Collectanea Theologica* 48(1978) z. 1, 157—163.

¹² K. Journet, *Kościół Chrystusowy. Teologia o Kościele*, Poznań-War-szawa-Lublin 1960, 274—295.

W wymiarze charyzmatycznym, a zarazem w wymiarze osobowym, życie zakonne jest podążaniem za Chrystusem dziewiczym, ubogim i posłusznym woli Ojca, naśladowaniem Go bliższym, wyraźniejszym w jego poświęceniu się sprawom i chwale Ojca. Tu należy pamiętać, że Kościół jest znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej (KDK 76).

Motywy, który skłania chrześcijanina do wyboru stanu zakonnego, jest pragnienie uzyskania obfitszych owoców łaski chrztu (KK 44, 1).

Sobór Watykański II na wielu miejscach podkreśla skutki sakramentu chrztu, przedstawiając jego łaskę jako wszczęcie w misterium paschalne Chrystusa, jako przybrane synostwo Boże (KL 6) i upodobnienie do Chrystusa (KK 7). Łaska sakramentu chrztu jest łaską uświęcającą, gdyż człowieka wewnętrznie odnawia i odradza do nowego życia.

Łaska chrztu niesie z sobą potrzebne łaski i pomoce Boże, żeby ochrzczony mógł się wywiązać z kapłaństwa, jakiego dostąpił przez wyciśnięcie charakteru chrzcielnego¹³. Charakter bowiem jako uczestniczenie w kapłańskim namaszczeniu Chrystusa konsekruje, czyli obiektywnie poświęca i przeznaczają chrześcijanina do oddawania kultu Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu (KK 10; KL 48). Całe życie chrześcijańskie wypływa z sakramentalnej łaski chrztu, którą inne sakramenty umacniają i wzbogacają.

Stan rad powstaje poprzez zobowiązanie się do praktyki trzech rad ewangelicznych (KK 44, 1); to zobowiązanie się stanowi podwalinę życia zakonnego; forma prawna zobowiązania może być różna: ślub, przysięga, przyrzeczenie.

Ażeby poznać konkretny akt takiego zobowiązania w profesji, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* odpowiada na następujące pytania: co zamierza ślubujący? co dzieje się w profesji? jakie powoduje następstwa? Odpowiedź brzmi: ślubujący oddaje się, poprzez zobowiązanie się do praktykowania rad ewangelicznych, nade wszystko umiłowanemu Bogu całkowicie na własność i chce przez to uwolnić się od przeszkód, które by go mogły odwieść od żarliwej miłości i od doskonałości kultu Bożego.

Przez takie oddanie się zostaje on: 1) przyporządkowany służbie Boga i Jego czci z nowego i szczególnego tytułu; 2) głębiej, bardziej wewnętrznie zostaje poświęcony służbie Bożej, przy czym stopień doskonałości poświęcenia zależy od siły i stałości prawnej więzi (KK 44, 1).

Jest to nauka tradycyjna, pozostająca w trwałym użyciu przede wszystkim od czasów św. Tomasza z Akwinu aż po nowoczesną

¹³ I. Bieda, *Sakramentalne obdarowanie*, w: *Sakramenty Kościoła posoborowego*, Kraków 1970, 223—227.

literaturę z zakresu życia duchownego i oficjalny styl dokumentów kościelnych ostatniej doby.

Zakonnicy — jak wszyscy chrześcijanie — uczestniczą w funkcji Chrystusa-Kapłana, Proroka i Króla i mają swój czynny udział w życiu i działalności Kościoła (DA 10). I gdziekolwiek się znajdują, są zobowiązani tak ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest i działanie Ducha Świętego, który umocnił ich w sakramencie bierzmowania, aby inni widząc ich dobre czyny chwalili Ojca i pełniej pojęli prawdziwy sens życia ludzkiego i powszechną więź wspólnoty ludzkiej (DM 11, 1). Albowiem dostępują oni poświęcenia na królewskie kapłaństwo i święty lud, by przez wszystkie uczynki składać duchowe ofiary i po całej ziemi dawać świadectwo Chrystusowi (DA 3, 1).

Życie zakonne jest szczególną formą życia, zasadzającą się na zobowiązaniu do stałego praktykowania trzech rad ewangelicznych we wspólnocie. Nie stanowi jednak życia zakonnego ani uczestnictwo w funkcji kapłańskiej, ani uczestnictwo w funkcji prorockiej, ani uczestnictwo w funkcji królewskiej Chrystusa. Uczestnictwo to bowiem jest wspólne dla wszystkich ochrzczonych, a w życiu poszczególnych osób otrzymuje aktualizację od łaski czynkowej, ukierunkowanie zaś — od obowiązków i warunkowań związanych z poszczególnymi stanami.

Konsekracja zakonna jest konsekracją odrębną od chrzcielnej, „szczególną, która korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża” (DZ 5, 1). Pozostaje ona na linii owocowania łaski sakramentu chrztu i zmierza wprost do potęgowania miłości Bożej.

Wszyscy są powołani przez Pana — każdy na właściwej sobie drodze — do świętości doskonałej (KK 11); wszyscy z racji wspólnego kapłaństwa mają głosić chwałę Boga Stwórcy i Dawcy odkupienia, przy czym szczególnie mają temu dawać wyraz w modlitwie, zwłaszcza liturgicznej; mają spełniać czyny miłosierdzia i składać ofiarę duchową z całego swego życia, do męczeństwa włącznie, czyli odprawiać osobistą liturgię życia¹⁴.

W rozmaitych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcąc Boga Ojca w duchu i w prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale. Każdy stosownie do własnych darów i zadań powinien bez ociągania kroczyć drogą wiary żywej, która wzbudza nadzieję i działa przez miłość (KK 41, 1).

¹⁴ A. Jankowski, K. Romaniuk, *Kapłaństwo w Piśmie Świętym Nowego Testamentu*, Katowice 1972, 106—107.

Konsekracja

Kiedy wezwani przez Boga do praktykowania rad ewangelicznych wiernie im odpowiadają, w szczególny sposób poświęcają się Panu, idąc za Chrystusem, który, sam dziewiczy i ubogi, przez posłuszeństwo aż do śmierci krzyżowej odkupił i uświęcił ludzi (DZ 1, 3).

To poświęcenie się i oddanie dokonuje się poprzez profesję zakonną. Jest ona prawowitym opowiedzeniem się za określonym przez Kościół teologiczno-prawnym stanem zakonnym: poprzez złożenie trzech publicznych ślubów; poprzez oddanie się instytutowi, w którym właściwy przełożony przyjmuje śluby w imieniu Kościoła; poprzez włączenie do wspólnoty braterskiej przez instytut¹⁵.

Oddanie się Bogu poprzez profesję stanowi konsekrację zakonną. Czy chodzi tu o konsekrację obiektywną? O wyłączenie ze sfery świeckiej? Czy też o łaskę w wymiarze kościelno-sakramentalnym? Obydwa rodzaje konsekracji wiążą się ze sobą. W *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* jest mowa raczej o drugim rodzaju konsekracji w nawiązaniu do nauki św. Tomasza z Akwinu na temat służby i czci Bożej.

Chodzi tu o konsekrację prawdziwą, specjalną, w porównaniu z chrztem — głębszą. W pojęciu konsekracji zakonnej nie może być mowy o jakiejś separacji¹⁶, albowiem według soboru jest ona reprezentacją Przymierza, stąd jest przede wszystkim przynależnością do Boga. Występujące w niej te elementy: 1. powołanie z łaski Boga; 2. odpowiedź człowieka na powołanie w profesji; 3. przyjęcie ślubów lub przyrzeczeń przez Kościół.

Odpowiedź chrześcijanina, określana od czasów starożytności chrześcijańskiej terminem *propositum*, jest wolą poświęcenia całego życia na służbę Bogu w nadziei otrzymania obfitszych owoców łaski chrztu oraz stworzenia bardziej sprzyjających warunków dla życia miłością żarliwą i doskonałością kultu Bożego (KK 44, 1). W tym *propositum* zawiera się wymaganie całkowitości (integralności), odrzucenie jakichkolwiek zastrzeżeń (DZ 1, 3), co czyni z daru dla Boga — według określenia tradycyjnego — ofiarę całopalną.

Kościół za pośrednictwem tych, którym to zlecił, poddaje *propositum* próbie i konsekruje je ze strony Boga na mocy autorytetu, który od Niego posiada. Konsekracja zakonna jest wzięciem na własność przez Boga. Ogólnie używano terminów *consecratio*, *consecrare* wyłącznie na oznaczenie działania Bożego, podczas gdy

¹⁵. F. Bogdan, *Prawo instytutów życia konsekrowanego*, Poznań-Warszawa 1977, 210.

¹⁶. P. R. Régamey, *Consacrazione religiosa*, DIP, t. 2, kol. 1607—1613.

na oznaczenie ofiary ludzkiej stosowano terminy *mancipatio, se devovere*. Tę terminologię spotykamy w ścisłym stylu św. Tomasa z Akwinu, w dokumentach Soboru Watykańskiego II i w łańskim tekście *Evangelica testificatio*.

Z tego, że Bóg jest głównym sprawcą konsekracji, nie wynika, jakoby on nie doceniał wolności ludzkiej, albowiem w rzeczywistości wywyższa ją od chwili, od kiedy cały porządek boski jest porządkiem miłości, która jest wolnością. Ponieważ dar siebie samego złożony Bogu jest najszlachetniejszym z aktów ludzkich, jest konieczne, żeby także był jak najbardziej wolny, wszak tylko w tym wypadku można mówić o konsekrowaniu siebie samego.

Śluby umocowują w Bogu wolę ślubującego w sensie *propositum*, które konsekrują. Nie sprowadzają się one do kontraktu prawnego: w nich wypełnia się konsekracja. One określają jej treść aż do głębin tajemnicy przymierza z Bogiem, które to przymierze jest naszym uczestnictwem w śmierci Chrystusa.

Jaki jest stosunek konsekracji zakonnej do konsekracji chrzcielnej? Ta ostatnia jest dla każdego chrześcijanina podstawowym i niedościgłym poświęceniem się Bogu i Jego służbie. *Konstytucja dogmatyczna o Kościele* nie omawia szerzej wzajemnego stosunku obydwu konsekracji, dość jednak jasno stwierdza, że konsekracja zakonna jest tylko pełniejszym rozwojem, bardziej bezwarunkową ratyfikacją konsekracji chrzcielnej¹⁷. Ratyfikację tę wyraża publiczność ślubów; w przyjęciu profesji przez Kościół konsekracja chrzcielna doznaje zatwierdzenia przez Chrystusa: ślubujący Jemu się oddaje z nowego i szczególnego tytułu. Kościół przyjmując profesję przyjmuje ślubującego w nowy sposób w tajemnicę Kościoła, a w niej w tajemnicę zbawczego dzieła Chrystusa i to w wymiarze charyzmatycznym Kościoła: to jest głębsze wyrażenie konsekracji chrzcielnej. Święcenia kapłańskie też głębiej wyrażają konsekrację chrztu, ale w wymiarze hierarchicznym Kościoła. Jedna i druga konsekracja zobowiązuje do służby Kościołowi, ale na różny sposób.

Kościół jest niezachwianie święty. Świętość jednostki jest udziałem w świętości Kościoła. Istota i pełnia świętości, do której wszyscy są powołani, to nie przede wszystkim lub wyłącznie doskonałość moralna, heroizm obyczajowy człowieka, lecz chwała i miłość darowane przez Boga.

Udzielanie świętości Chrystusa dokonuje się nie prywatnie, lecz w Kościele i poprzez Kościół. Chrystus umiłował Kościół we

¹⁷ F. Wulf, *Kommentar zum VI. Kapitel. Dogmatische Konstitution über die Kirche*, w: *Das zweite Vatikanische Konzil*, t. I (*Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg i. B. 1967), 303—313; tenże, *Einführung und Kommentar. Dekret über die zeitgemässe Erneuerung des Ordenslebens*, dz. cyt., t. II, 249—307.

Wcieleniu i w swoim zbawczym dziele na krzyżu jako swoją oblubienicę: „Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy przez obmycie wodą, połączone ze słowem, aby przygotować sobie Kościół chwalebny, bez skazy, bez jakichkolwiek uchybień, lecz święty i nieskalany” (Ef 5, 25—27). Tak więc w odwiecznym wyborze i przeznaczeniu Boga jest Kościół pod pewnym względem preegzystująca, osobową wielkością; jest jednak także historycznie konkretnym Ludem Bożym, wyrwanym z grzechu i obdarzonym łaską: „Wy natomiast jesteście plemieniem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem odkupionym, abyście głosili chwalebne dzieła tego, który powołał was z ciemności do swojego przedziwnego światła. Niegdyś byliście tymi, co nie doznawali miłosierdzia, teraz zaś jesteście tymi, którzy miłosierdzia dostąpili” (1 P 2, 9—10).

Poprzez wydanie się Chrystusa na śmierć za Kościół, został Kościół urodzony do życia; ukonstytuowany w dniu Zesłania Ducha Świętego, w którym został na niego wylany Duch Święty, Kościół jest codziennie oczyszczany i uświęcany przez swego Pana dostrzegalnie w sakramentach, przede wszystkim chrztu, Eucharystii i pokuty.

O chrzest krwi Jezusa na krzyżu (Mk 10, 38; Łk 12, 50) oparte uświęcenie Kościoła odnawia się w danym wypadku w historii i staje się owocne dla jednostki w sakramencie chrztu, który Jezus ustanowił jako podobieństwo swej zbawczej śmierci i dlatego chrzest może działać. „Czyż nie wiecie — pisze św. Paweł Ap. — że wszystkich nas, których przez chrzest zanurzono w Chrystusie Jezusie, w Jego śmierci zanurzono? Pogrzebano nas z Nim razem dzięki zanurzeniu w śmierci, dlatego abyśmy — wzorem Chrystusa zmartwychwstałego dzięki chwale Ojca — i my postępowali według zasad nowego życia. Jeśli bowiem jak szczerp zrośliśmy się z podobieństwem Jego śmierci, to tak samo zrośniemy się z Jego zmartwychwstaniem” (Rz 6, 3—5). Sam Chrystus jest tym, który chrzci, tzn. włącza do swego Ciała, tj. do Kościoła, nowego członka i właśnie przez to uświęca cały Kościół i w nowy sposób obdarowuje go swoim Duchem.

Z drugiej jednak strony chrzest, jak wszystkie sakramenty, jest także zasadniczym działaniem świętego i uświęcającego Kościoła. Kościół w swej cielesności i w swym widzialnym działaniu — w różnym stopniu — jest uobecnieniem zbawienia w Chrystusie oraz występuje, będąc żyjącym narzędziem Chrystusa, jako pośrednik zbawienia. Chrystus kocha Kościół oczyszczając go, uświęcając i łącząc z sobą, a zarazem stanowi jedno z Kościołem jako Głowa ze swoim Ciałem, tak że On sam jest tym, który mówi poprzez Kościół, przez niego działa i w nim się ujawnia.

I odwrotnie: Kościół jest ustanowiony dla uświęcenia Ludu Bożego, który raz na zawsze przez Chrystusa uświęcony, zawsze potrzebuje oczyszczenia i uświęcenia. Kościół w sakramentach uświęca swoich członków w imię Chrystusa i równocześnie w uświęceniu swoich członków przyjmuje uświęcenie swego Pana.

Wyrzeczenie się świata przy profesji jest, jak na chrzcie św., wyrzeczeniem się grzechu. Jest to wyrzeczenie się w odpowiedzi na powołanie Boże. „Tak również i wy uważajcie się za takich — pisze św. Paweł Ap. (Rz 6, 11) — którzy umarli dla grzechu, a żyją dla Boga w zjednoczeniu z Chrystusem Jezusem”.

Kościół hierarchiczny pozostaje nie tylko w stosunku prawnym do zakonów; ważniejsze jest jego zadanie uświęcania wspólnot zakonnych, które się wyraża w sposób szczególnie wyrazisty w przyjmowaniu profesji. Powinna ona być składana podczas sprawowania Eucharystii, co przewiduje najnowszy mszał rzymski. W ten sposób staje się widoczne, że cały Kościół bierze udział w życiu zakonów i ich członków (KK 45, 3). W modlitwie mszy św. w dniu profesji wieczyste modli się on: „Spraw, Boże, żeby łaska chrzcielna, którą pragną spotęgować nowymi więzami, osiągnęła w nich pełny skutek, tak aby Twojemu Majestatowi oddawali należną cześć, a Królestwo Chrystusa szerzyli z zapalem apostołskim¹⁸.

Miłość do Chrystusa, która powinna ożywiać każdego chrześcijanina, nosi charakter oblubieńczy z racji swej integralności. Dla każdej duszy chrześcijańskiej, zwłaszcza w stanie rad ewangelicznych, Chrystus to oblubieniec (KK 44, 1).

Konsekracja zakonna stanowi dar z samego siebie złożony Bogu z Chrystusem i przez Chrystusa; jest ona ofiarą, która się przedłuża na całe życie i obejmuje je w głąb.

Czystość poświęcona Bogu oznacza w ujęciu negatywnym, że zakonnik rezygnuje z małżeństwa i zobowiązuje się do życia w doskonałej czystości; w ujęciu pozytywnym wyraża miłość integralną, całkowitą Boga i wszystkich ludzi ze względu na Boga; stanowi niezwykle dar łaski, bodziec miłości duszpasterskiej, szczególny znak i źródło duchowej płodności w świecie; przypomina miłość oblubieńczą Kościoła do Chrystusa (KK 42, 3; DZ 12, 1).

Ubóstwo dobrowolnie obrane dla naśladowania Chrystusa oznacza w ujęciu negatywnym wyrzeczenie się prawa do posiadania czegokolwiek, co ma wartość pieniężną, lub — prawa do dowolnego rozporządzania posiadanymi wartościami materialnymi, co się wyraża w całkowitym uzależnieniu od przełożonych w używaniu dóbr doczesnych; w ujęciu pozytywnym stanowi poddanie się powszechnemu prawu pracy i przede wszystkim — zdanie się na

¹⁸ *Missale Romanum. Editio typica*, Roma 1970; *Missa in die professionis perpetuae; Lekcjonarz mszalny*, t. 7, Poznań-Warszawa 1977, s. 173—211.

Opatrzność Ojca Niebieskiego we wspólnocie braterskiej, jak również — uczestnictwo w ubóstwie Chrystusa (KK 42, 4; DZ 13, 1—3).

Posłuszeństwo poświęcone Bogu oznacza w ujęciu negatywnym wyrzeczenie się własnej woli zakonnika i poddanie jej prawowitemu przełożonemu ze względu na Boga w sprawie doskonałości, ponad miarę przykazania; w ujęciu pozytywnym stanowi pełne poświęcenie własnej woli Bogu, zjednoczenie jej ze zbawczą wolą Boga i upodobnienie się w sposób pełniejszy do posłusznego Chrystusa (KK 42, 4; DZ 14, 1).

Profesji rad ewangelicznych odpowiada w osobie zakonnika postawa dyspozycyjności, czyli stała gotowość oddawania się Bogu do rozporządzenia¹⁹.

Wspólnotowość

Do głównych struktur życia zakonnego należy życie braterskie we wspólnocie. Wyrasta ono z miłości, która jednoczy i scala, podobnie jak w Kościele pierwotnym mnóstwo wierzących było jednym sercem i jedną duszą, na skutek miłości Bożej rozlanej w sercach przez Ducha Świętego. Zakonnicy, jako prawdziwa rodzina zgromadzona w imię Pana, cieszą się Jego obecnością (DZ 15, 1). Łączy ich w jedno podążanie za Chrystusem, naśladowanie Chrystusa, ukochanie Chrystusa. Jest to jedność miłości i idąca za nią jedność życia. Na bazie tej jedności teologicznej występuje w prawie kodeksowym wspólnotowość w trojakim znaczeniu: a) w sensie przynależności prawnej do instytutu; b) w sensie wspólnego życia i działania; c) w sensie wspólnoty dóbr²⁰.

Istotą życia wspólnotowego jest inkorporacja, włączenie poprzez profesję zakonną w zakon (podobnie chrzest włącza w Kościół). Życie wspólnotowe zasadniczo polega nie na współmieszkaniu, lecz na przynależności.

Życie wspólnotowe stanowi czynnik istotny życia zakonnego nie z prawa Bożego, lecz z prawa kościelnego — kan. 487 — i stanowi następstwo ślubu ubóstwa. Rozwija się ono w oparciu o autorytet przełożonych, jak również reguł kierujących wspólnotą. Brane w całości życie wspólnotowe obejmuje: przynależność do określonego zakonu poprzez inkorporację, wspólnotę dóbr doczesnych, współmieszkanie, wspólny stół.

Włączenie we wspólnotę zakonną sprawia, że zakonnicy mogą bezpieczniej wypełniać swe śluby zakonne i wiernie je zachowywać, jak również radośnie postępować na drodze miłości (KK 43, 1).

¹⁹. H. Urs v. Balthasar, *Życie oddane Bogu. Sens życia według rad ewangelicznych w dzisiejszych czasach*, Znak 24(1972) 1164—1166.

²⁰. F. Bogdan, *dz. cyt.*, 372.

Zakony nie stanowią w pierwszym rzędzie wspólnot przełożonych i podwładnych, lecz są wspólnotami braci, których łączy wzajemne poszanowanie i wzajemna miłość. „Prawo” braterstwa tkwiące w genezie wszystkich zakonów wybija się na pierwszy plan w *Dekrecie o przystosowanej odnowie życia zakonnego* (DZ 15). Z zachowania tego prawa wyrasta troska o dobro wspólnoty, jak również czynny udział w realizacji jej zadań.

Czynnikiem, który podtrzymuje wspólnotę zakonną od wewnątrz, jest pielęgnowanie ducha modlitwy i samej modlitwy, codzienne czytanie Pisma Świętego oraz sprawowanie — zgodnie z myślą Kościoła — liturgii świętej, a zwłaszcza najświętszej tajemnicy Eucharystii, źródła i szczytu kultu Kościoła i całego życia chrześcijańskiego. Poprzez codzienne czytanie Pisma Św. zakonnicy nabywają „wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa” (Flp 3, 8), a w codziennej liturgii eucharystycznej karmią się samym Chrystusem (DZ 6, 2) oraz łączą ofiarę z siebie z Jego ofiarą (KK 45, 3). W ten sposób codziennie „Bogu składają doskonałą ofiarę chwały” (DZ 7; KK 50, 4). Ponadto wszystkie ich dobre uczynki — ze względu na złożenie ślubów — mają udział w cnotcie religijności, przez co ich życie staje się prawdziwie życiem kultu.

Apostolat

Pierwotne pojęcie apostołatu uwypuklało podążanie za Chrystusem i w związku z tym wyrzeczenie się wszystkiego.²¹ Ubóstwo pojmowano jako prawo życia w pełni oddanego do dyspozycji Kościoła, zwłaszcza w kaznodziejstwie.

Pojęcie życia apostołowskiego w przeciwstawieniu do życia kontemplacyjnego zrodziło się późno, bo dopiero w XVI w. Termin „apostołowski” odnoszono głównie do głoszenia słowa Bożego (misje) i **przechodził** on na określanie cech tego, który miał być misjonarzem. Z wolna termin „apostołowski” rozciągano na wszystkie formy działalności: głoszenie słowa Bożego, opieka nad chorymi, wychowanie młodzieży, sierocińce, opieka nad starcami, dobre wydawnictwa, dzieła społeczne itd. Doszło do stworzenia kontrastu pomiędzy życiem kontemplacyjnym a apostołowskim, przy czym to ostatnie utożsamiano z życiem czynnym. Termin „apostołowski” nie oznaczał już typu życia, lecz wszelką działalność budującą. Takie rozróżnianie pomiędzy życiem czynnym, życiem apostołowskim i życiem kontemplacyjnym powodowało pewne trudności.

Wraz z Soborem Watykańskim II słowo „apostolat” rozciągnięto na wszelkie formy działalności i równocześnie także na różne

²¹ V. Maccà, *Apostolato. L'apostolato nella storia della vita religiosa*, DIP, t. 1, Roma 1974, kol. 719—727.

typy życia. Tak więc życie kontemplacyjne przybiera cechy apostołskości w miarę, jak daje ono swój wkład w budowanie Ciała Chrystusa. W tak szerokim przyjęciu terminu upadają i różnice, i kontrasty. Jeżeli z jednej strony odkrywa się wartość życia kontemplacyjnego, z drugiej należy stwierdzić, że termin „apostolat” zostaje poszerzony aż po oznaczanie praktycznie typu życia prowadzonego przez chrześcijanina: staje się synonimem życia chrześcijańskiego. Takie poszerzenie pojęcia apostolatu wnosi ze sobą nieuchronnie pewne uogólnianie, które je zuboża i może być źródłem zamieszania.

Działalność apostołska i charytatywna należy tu do natury życia zakonnego (DZ 8), ale nie stanowi celu pierwszorzędnej profesji zakonnej — wszak i bez tej profesji można wykonywać dzieła apostołskie.

Konsekracja specjalna profesji zakonnej jest celem bezpośrednim i pierwszorzędnym życia zakonnego w ogóle, a wiernie podążanie za Chrystusem dziewiczym, ubogim i posłusznym po linii tej konsekracji stanowi w sobie apostolat pierwszorzędny i pierwotny (KK 13; 31; 39; 44).

Życie zakonne jest znakiem życia i świętości Kościoła; nie znakiem-rzeczą, znakiem-działaniem, lecz znakiem-osobą²². Wprawdzie podążanie za Chrystusem wkracza na pole bezwarunkowego obowiązku wszystkich chrześcijan, w życiu jednak zakonnym zostaje ono przyjęte jako zobowiązanie wiążące poprzez całe życie i wcielane w szczególną formę życia.

Dar rad ewangelicznych z samej swej natury sprawia, że zakonnicy w szczególny sposób zespalają się z Kościołem i jego tajemnicą poprzez miłość żarliwą. A ponieważ ich oddanie siebie zostało przyjęte przez Kościół, są poświęceni również jego służbie (KK 44, 2; DZ 5, 2).

Wszyscy wyznawcy Chrystusa, jako Jego żywe członki, wcieleni w Niego i upodobnieni do Niego przez chrzest, bierzmowanie i Eucharystię, są zobowiązani świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka do współpracy w szerzeniu i w rozwoju Mistycznego Ciała Chrystusa (DM 11, 1; DM 36, 1). Apostolstwo to, ku któremu ukierunkowuje chrzest i bierzmowanie, jest uczestnictwem w zbawczej misji Kościoła. Sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia, podtrzymują i potęgują to ukierunkowanie (KK 33, 2). Profesja rad ewangelicznych wzmacnia tę rzeczywistość. Zakonnik przez swe śluby żyje dla Chrystusa i Jemu poświęca swe życie, a tym samym poświęca je apostołatowi, którego źródłem, początkiem i celem jest właśnie Chrystus posłany przez Ojca (DA 4, 1).

Zasadnicze zadanie apostołatu Kościoła i wszystkich jego człon-

²² M. Caprioli, *La vita religiosa come apostolato*, DIP, t. 1. kol. 727—735.

ków polega przede wszystkim na tym, żeby światu ukazać orędzie Chrystusa i udzielić mu Jego łaski. Dla wszystkich wiernych wspólne są tak prawo, jak i obowiązek apostołowania, a każdy uczeń Chrystusa ma ze swej strony obowiązek szerzenia wiary (DA 6, 1; 25, 1; KK 17).

Funkcję kapłańską apostołatu zakonników szczególnie ukierunkowuje ślub czystości, który ułatwia ochnocze poświęcenie się służbie Bożej i dziełom apostołstwa (KK 42, 3; DZ 12, 1).

Funkcję prorocką apostołatu zakonników ukierunkowuje ślub posłuszeństwa, który skłania do ulegania z wiarą przełożonym w celu wykonywania poleceń i spełniania powierzonych zadań, zmierzających do rozbudowy Ciała Chrystusowego według planu Bożego (DZ 14, 1 i 2).

Funkcję królewską apostołatu zakonników ukierunkowuje ślub ubóstwa, dzięki któremu uczestniczą oni w ubóstwie Chrystusa i chętnie podlegają prawu pracy, żeby zdobyć środki konieczne do swego utrzymania i do prowadzenia dzieł, jak również do udzielania na potrzeby Kościoła i na utrzymanie ubogich (DZ 13, 1. 3. 5).

Formą realizacji apostołatu zakonów jest przede wszystkim dawanie wybitnego świadectwa życia w pełni chrześcijańskiego, przepowiadanie oraz zróżnicowana działalność wychowawcza, kulturalna i charytatywna²³.

Jak skutecznie zakony ukazywały świętość Kościoła, o tym świadczy choćby fakt, że w ostatnich czterech wiekach cztery piąte świętych kanonizowanych to zakonnicy.

Przepowiadanie po dziś dzień stanowi domenę zakonów, co z uznaniem stwierdza sobór: „Instytuty zakonne, oddane życiu czynnemu i kontemplacyjnemu, miały dotychczas i mają największy udział w ewangelizacji świata. Święty sobór z zadowoleniem uznaje ich zasługi i dziękuje Bogu za tyle trudów poniesionych na chwałę Bożą i dla dobra dusz” (DM 40, 1). Poświadcza to również Paweł VI, kiedy pisze o zakonach: „Im rzeczywiście Kościół zawdzięcza bardzo wiele” na polu misyjnym²⁴.

Celem, formą i bodźcem wszystkich cnót jest miłość: ona ożywia i rozwija praktykę rad ewangelicznych (DZ 6). Jedynie wielka miłość stanowi rację istnienia życia zakonnego (KK 44). Śluby ożywione miłością Boga stają się bodźcem i okazją miłości apostołskiej, twórczym źródłem wielu dzieł i mozolnych prac zmierzających do tego, żeby „lepiej ukazywać Chrystusa wiernym i niewierzącym” (KK 46). Miłość stanowi jakby duszę całego apostołstwa (DA 3, 1). Nie ulega wątpliwości, że odrobina czystej miłości cen-

²³. R. Niparko, Z. Sułowska, *Aposolat zakonów*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, Lublin 1973, kol. 808—810.

²⁴. Paweł VI, *Adhortacja apostołska Evangelii nuntiandi*, Acta Apostolicae Sedis 68(1976) 59.

niejsza jest wobec Boga i dla konkretnej osoby ludzkiej, jak również większy przynosi pożytek Kościołowi niż wszystkie „dzieła” razem złączone, albowiem „więcej wart jest człowiek z racji tego, czym jest, niż ze względu na to, co posiada” (KDK 35, 1).

Ponieważ tajemnica Chrystusa jest niewyczerpalna i niewyrażalna jedną formą życia w jednym ujęciu, dlatego na przestrzeni dziejów Kościoła instytucje zakonne w wielu aspektach ukazywały oblicze swego Pana.

Pierwszymi zakonami o scentralizowanym zarządzie i o wytkniętym celu drugorzędnym były zakony rycerskie XI i XII w. Cele duszpasterskie stawiali sobie żyjący we wspólnotach kanonicy regularni XII w. Wspólną obserwancję i centralizację wprowadziły również zakony żebracze w XIII w. W wieku XVI wyłonił się klerycy regularni z wytkniętym celem walki z reformacją. W wiekach następnych po dobę bieżącą narastało zróżnicowanie nowo powstających wspólnot zakonnych w oparciu o zadanie apostołskie. Nakreślona linia rozwojowa życia zakonnego dotyczy chrześcijańskiego Zachodu, albowiem na Wschodzie aż po wiek XVIII każdy klasztor cieszył się autonomią, a wytyczanie celów drugorzędnych było tam z zasady nieznane²⁵.

Zakonnicy przykładem mają ukazać w swej pracy motywację związaną z konsekracją zakonną: mają ukazać nowe życie, formę posłuszeństwa nakazowi Bożemu, ćwiczenie się w miłości, środek jednoczenia się z Bogiem, oddawania Mu czci i składania ofiary z działalności ludzkiej²⁶. Praca może się stać sposobnością do modlitwy, źródłem radości, przyłgnięcia synowskiego do woli Ojca, upodobnienia się do Słowa Wcielonego dzięki mocy otrzymanej od Ducha Świętego. Praca w życiu zakonnym może mieć znaczenie wkładu w zbawienie ludzkości w budowę lepszego świata, w budowę ziemi nowej poprzez chrześcijański sposób używania wszystkich nowoczesnych zasobów techniki.

Problem pracy w życiu zakonnym nie był nigdy łatwo ani ostatecznie rozwiązany. Z jednej strony najwyższe autorytety duchowe widziały w poważnej, mozolnej pracy element doskonalenia indywidualnego i posługi braterskiej, z drugiej jednak ideał życia niebiańskiego, często wyrażany według tradycji filozofii greckiej w terminach życia kontemplatywnego i wolności od wszelkich zajęć, osłabiał motywację pobudzającą do wysiłku i dążył do ograniczenia czasu pracy do minimum.

²⁵ G. Rocca, *Molteplicità degli istituti*, DIP, t. 5, Roma 1978, kol. 1658—1672.

²⁶ J. Gribomont, *Lavoro*, DIP, t. 5, kol. 515—518; A. De Vogüé, *Lavoro in Occidente*, tamże, kol. 518—522; G. Odoardi, *Lavoro. Francescani*, tamże, kol. 534—543; J. Leclercq, *Il lavoro dei religiosi oggi*, tamże, kol. 543—548.

Należy pamiętać, że w starożytności uważano pracę ręczną za wyłączne zadanie niewolników. Na Wschodzie zajęcie pierwszorzędne mnicha stanowiła modlitwa; praca — oczywiście ręczna — zajmowała drugie miejsce i łączono ją z problemem ubóstwa. W monachizmie zachodnim na waloryzację pracy wpłynął przede wszystkim przykład św. Pawła Ap. Przeszkodę w ustalaniu pracy po klasztorach stanowiło zabezpieczenie ekonomiczne, obserwacja postów, słabość fizyczna. Wsuwano walory duchowe pracy w życie zakonne jak unikanie próżniactwa i jego następstw, konieczność zarabiania na utrzymanie siebie oraz na pomoc dla biednych poprzez jałmużnę i na obsługę gości. U kartuzów poza tymi motywami o charakterze ekonomicznym, ascetycznym i charytatywnym dochodzi pokuta, łącząca się biblijnie z pracą jako karą za grzech. Praca ręczna stała w centrum reformy cysterskiej. W zakonach żebraczych obok pracy ręcznej wchodziło zbieranie jałmużny.

Św. Franciszek z Asyżu, który sam pracował ręcznie, polecał braciom pracę jako środek utrzymania i ascezy. Od niego pochodzi pogłębienie teologiczne pracy jako łaski, jako daru Bożego. Wraz ze św. Bonawenturą praca franciszkanów — dawniej ręczna — staje się głównie duchowa, pastoralna, misjonarska, kulturalna.

Kryteria, według których ocenia się dzisiaj pracę i usprawiedliwia jej istnienie w życiu ludzkim, chrześcijańskim i zakonnym, nie są te same, co w przeszłości. W dobie obecnej przyjmuje się, że stanowi ona służbę społeczeństwu i Kościołowi oraz posiada sobie właściwą skuteczność apostołską.

Nurtem przewodnim zagadnień życia zakonnego jest Chrystus: źródło, oś i szczyt stanu rad ewangelicznych. On stan ten zainicjował wzorczo i sprawczo, a realizuje docelowo swoją łaską. Wokół Niego życie zakonne rozwija się i Jemu służy w Kościele.

THE THEOLOGY OF RELIGIOUS LIFE

In our day, the presence and the action of religious in the Church — only partially known through existing statistics: approximately about a million — compose a facet of imposing proportions. Consecrated religious life is a living fact in the Church.

In the biblical sense, a prophet is a person who has a personal spiritual mission, that is, to be a witness to the strength of God, to the love of God for his people. It is simply to state that the purity of religious vocation consists in the purity of prophecy, by words, by deeds, and by daily life.

To be a prophet means to be a witness, or to be a sign. A witness tells about a fact he knows from personal experience. A religious is a living witness of the presence and of the creative action of the Spirit in the Church. A sign is something that connects persons, or connects a person with an object. A sign leads a person somewhere to a place, to an object, or to another person. Religious, by their life, connect this world with God's eternity; they are a sign to all that there is an eternal kingdom of God.

The source of religious vocation is an experience of the action of the Holy Spirit in this world. The testimony of the Spirit leads, then, to another experience: to that of an invisible, divine mystery hidden in the visible, human Church of Christ. By accepting the gifts of virginity, poverty, obedience, and charity all religious declare a personal experience of the action of the Spirit. By submitting themselves to the Church, they declare another experience which is the finding of Christ in the Church. Therefore, religious are in a very special position to witness the kingdom of God, and to tell other persons about it. Their witnessing has to be both collective and personal. They are a sign because there is an incarnation of the kingdom of their lives. They received the specific gifts of virginity, poverty, obedience and apostolic charity; therefore their whole life points toward the kingdom, it leads God's pilgrims to the kingdom. They are a sign because of the special and internal value of their gifts. Their testimony is twofold: they are witness of the resurrection and of Christ's continuing life in the Church.

The principal and, in a certain way, full source of a life totally consecrated to God, as it is basically concretized in the religious state, is Jesus Christ Himself who wished to be the first to live a full and exclusive consecration to the Father, characterized by poverty, virginity, and absolute obedience to His Father's will which lead Him to Calvary for our redemption.

Jesus continues His life in the Church: this is the foundation and the turning point of the mystery of the Church. At the heart of this mystery, the foundation and the turning point of religious life is to follow, to imitate Christ more fully, to be one body with Him, and to prolong His life in its more characteristic expressions.

It must be stressed that from the example and word of the Master comes not only an invitation to one or other the objects proposed in the counsels, but an invitation to a way of life informed by virginity, poverty and obedience, and made permanent by an engagement which is assumed.

The three vows of chastity, poverty, and obedience constitute the mode of expressing the basic intention of the religious to give himself to God alone. Through such bond a person is totally dedicated to God by an act of supreme love. It is indeed a special consecration which perfects the consecration proper to Baptism.

Common life, fashioned on the model of the early Church where the body of believers was united in heart and soul, and given new force by the teaching of the Gospel, the sacred liturgy and especially the Eucharist, should continue to be lived in prayer and the communion of the same spirit.

Religious life, intimately united to the sanctity of the Church, is bound also to her extension, that is, the apostolate taken in its fullest sense.

Sanctity and the apostolate give the right of citizenship, justify and determine the place of religious in the Church. They also explain and give form to the structure and the organization of religious life and of every religious Institute in the Church.